

Sygnatura akt II C 536/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 kwietnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi II Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodnicząca Sędzia SR A. S.

Protokolant starszy sekretarz sądowy M. O.

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2017 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwotę 10.000 zł (dziesięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 11 marca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda tytułem odszkodowania kwotę 1710 zł (jeden tysiąc siedemset dziesięć złotych) z odsetkami:
 - a) ustawowymi od kwoty 1596 zł (jeden tysiąc pięćset dziewięćdziesiąt sześć złotych) od dnia 11 marca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty,
 - b) odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwoty 114 zł (sto czternaście złotych) od dnia 4 października 2016 roku do dnia zapłaty;
2. oddala powództwo w pozostałej części;
3. obciąża pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Widzewa w Łodzi kwotą 2008,35 zł (dwa tysiące osiem złotych trzydzieści pięć groszy) tytułem tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa kosztów sądowych;
4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2260,08 zł (dwa tysiące dwieście sześćdziesiąt złotych osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt II C 536/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 czerwca 2015 roku M. K. (1), reprezentowany przez pełnomocnika w osobie radcy prawnego wniósł o zasądzenie od (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. kwot: 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 400 zł tytułem kosztów leczenia, 1.596 zł tytułem kosztów opieki osób trzecich, z ustawowymi odsetkami od wszystkich

tych kwot od dnia 11 marca 2013 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że powód mieszka w lokalu mieszkalnym przy ulicy (...) w Ł.. W dniu 2 września 2012 roku podczas schodzenia ze schodów do wyjścia z budynku przewrócił się na stopniach, a następnie spadł z kilku schodów na betonową posadzkę. Miejsce w którym doszło do wypadku nie było zabezpieczone, nie było oświetlone, stopnie były wyżłobione i nierówne oraz brakowało poręczy. Na skutek wypadku powód doznał wieloodłamowego złamania na wysokości wyrostka łokciowego z przemieszczeniem odłamów. Teren, na którym doszło do wypadku pozostawał pod zarządem pozwanego. Powód do dnia dzisiejszego odczuwa skutki wypadku. Powód podniósł koszty zakupu leków na kwotę ok. 400zł. Nadto wymagał opieki osób trzecich przez 35 dni od wypadku w wymiarze 4 godzin dziennie, przez następne 14 dni w wymiarze 2 godzin dziennie przy stawce 9,50 zł/h.

(pozew k. 2-13, pełnomocnictwo k. 19)

Na rozprawie w dniu 10 marca 2016 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Nie kwestionował, że w zarządzie pozwanego pozostawał teren, na którym doszło do opisanego w pozwie wypadku. Oświadczył, że pozwany należycie dbał o ten teren.

(protokół rozprawy k. 69, pełnomocnictwo k. 68, odpis KRS k. 58-61)

W piśmie z dnia 3 sierpnia 2016 roku powód rozszerzył powództwo w zakresie odszkodowania za zwiększone potrzeby z tytułu opieki osób trzecich do łącznej kwoty 2.376 zł wskazując, iż powód wymagał w okresie od 9 września 2012 roku do 13 października 2012 roku pomocy osób trzecich w wymiarze 35 dni x 4 h x 11 zł/h oraz 5 sobót i 5 niedziel x 4 h x 11 zł/h, co daje 1.980 zł, w okresie od 14 października 2012 roku do 27 października 2012 roku w wymiarze 14 dni x 2 h x 11 zł/h oraz 2 soboty i 2 niedziele x 2 h x 11 zł/h, co daje 396 zł.

(pismo pełnomocnika powoda k. 103-104)

Na rozprawie w dniu 23 marca 2017 roku pełnomocnik powoda wyjaśnił, że kwota, o którą rozszerzono powództwo jest żądana z odsetkami jak w pozwie.

(protokół rozprawy k. 147)

W toku dalszego postępowania stanowiska stron do dnia zamknięcia rozprawy nie uległy zmianie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód zamieszkuje w budynku w Ł., przy ulicy (...). W dniu 2 września 2012 roku budynek ten pozostawał w zarządzie (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł..

(bezsporne)

W dniu 2 września 2012 roku po zmierzchu M. K. (2), po powrocie z pracy chciał wyjść z budynku mieszkalnego i wyrzucić śmieci. Na klatce schodowej nie było ciemno, nie działało oświetlenie, mimo iż powód próbował je zapalić. Podczas schodzenia po schodach, po przejściu półpiętra powód stracił równowagę na nierównych, ruszających się stopniach rzędu schodów prowadzących do zejścia na parter i spadł z około 1,5 m na betonową posadzkę. Schody nie miały poręczy od dołu do połowy wysokości. Powodowi pomógł wstać sąsiad J. K., który po usłyszeniu krzyku powoda wyszedł na klatkę schodową. Razem z sąsiadem T. O. zaprowadzili powoda do mieszkania. Powód skarżył się na ból ręki. Następnego dnia powód poszedł do pracy, ale ręka była spuchnięta, nasilał się ból, dlatego powód pojechał do pogotowia ratunkowego.

(dokumentacja fotograficzna k. 22-23, zeznania świadków: J. K. k. 125, T. O. k. 126, M. K. (3) k.127, zeznania powoda k. 147)

Po około 2-3 miesiącach od wypadku powoda z dnia 2 września 2012 roku, z tych samych schodów spadł w tym budynku T. O.. Po jego wypadku została założona przy schodach w tym budynku poręcz metalowa. Wcześniej poręcz była naprawiana, bywały sytuacje, że jej nie było. Mieszkańcy posesji zgłaszali administratorowi brak poręczy oraz brak oświetlenia na klatce schodowej. Zwykle zgłoszenia pozostawały bezskuteczne i mieszkańcy sami wymieniali żarówki.

(zeznania świadków: J. K. k. 125, T. O. k. 126, M. K. (3) k.127-128, zeznania powoda k. 147)

W dniu 3 września 2012 roku w Wojewódzkiej (...) w Ł. wykonano powodowi badanie RTG, stwierdzono złamanie wieloodłamowe wyrostka łokciowego lewego z przemieszczeniem i skierowano do I Szpitala Miejskiego im. dr. E. S. w Ł.. W szpitalu w dniu 4 września 2012 roku wykonano otwarte nastawienie złamania, zespolenie poprzęciem Webera. Ręka została unieruchomiona w opatrunku gipsowym ramiennie-dłoniowym. Powód w dniu 8 września 2012 roku został wypisany ze szpitala. Powód dalsze leczenie prowadził w poradni ortopedyczno – urazowej. Opatrunek gipsowy został usunięty w dniu 10 października 2012 roku. W trakcie kontrolnych badań stwierdzono systematyczną poprawę zakresu ruchomości lewego stawu łokciowego. Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim do dnia 17 grudnia 2012 roku. W dniu 26 czerwca 2013 roku został usunięty implantowany metal. Przebieg pooperacyjny również bez powikłań.

(kserokopie dokumentacji medycznej k. 14, k. 24-31)

Po powrocie ze szpitala powodem opiekowała się żona. Pomagała w myciu, ubieraniu się, goleniu, przygotowywała posiłki. Przed wypadkiem powód dzielił się z żoną obowiązkami domowymi: wyrzucał śmieci, zmywał naczynia, rąbał drewno na opał, nosił węgiel, czasem sprzątał. Po zdarzeniu powód nie mógł pomagać żonie w obowiązkach domowych.

(zeznania świadka M. K. (3) k.127-128, zeznania powoda k. 147)

W dacie wypadku powód pracował jako kierowca ciężkich pojazdów. Po zdarzeniu nie był w stanie utrzymać w rękę kierownicy ciężkiego samochodu. Powód nie przeszedł badań lekarskich niezbędnych do tej pracy i został zwolniony z pracy.

(zeznania świadka M. K. (3) k.127, zeznania powoda k. 147)

Powód nadal uskarża się na występujące dolegliwości bólowe lewej ręki przy zmianach pogody. Powód odczuwa, że ta ręka jest słabsza. Powód jest osobą praworęczną.

(zeznania powoda k. 147)

W wyniku wypadku z dnia 2 września 2012 roku powód doznał złamania lewego wyrostka łokciowego z przemieszczeniem odłamów. Następstwem tego urazu była dysfunkcja lewej kończyny górnej. Obecnie u powoda nie występuje ograniczenie funkcji lewego stawu łokciowego i nie występuje też uszczerbek na zdrowiu powoda wynikający z tego zdarzenia. Funkcja lewej kończyny górnej została przywrócona do stanu sprzed przedmiotowego zdarzenia. Przez kilka miesięcy po doznanym urazie utrzymywało się ograniczenie zakresu ruchomości lewego stawu co skutkowało możliwością uznania długotrwałego uszczerbku na zdrowiu (w styczniu 2013 roku zgięcie lewego stawu łokciowego było o pełnym zakresie, istniał deficyt wyprostu 10 stopni). Do dnia 10 października 2012 roku lewa kończyna górna powoda była unieruchomiona w opatrunku gipsowym, co skutkowało ograniczoną sprawnością i samodzielnością, a tym samym istniała konieczność korzystania przez powoda z pomocy innych osób w wykonywaniu czynności związanych z zaspokajaniem jego podstawowych potrzeb życiowych w wymiarze 3 godziny dziennie, przez 2 miesiące). Po usunięciu unieruchomienia gipsowego lewa kończyna górna odzyskiwała stopniowo swoją funkcję.

(opinia pisemna biegłego ortopedy k. 89-90, pisemne uzupełniające opinie biegłego ortopedy k. 97, k.133-133v)

Z punktu widzenia chirurgii plastycznej skutek wypadku z dnia 2 września 2012 roku powód nie doznał żadnych obrażeń, które skutkowałyby jakimkolwiek negatywnym wpływem na jego stan zdrowia. Na tylnej powierzchni łokcia lewego powoda jest słabo widoczna blizna pourazowo-pooperacyjna, płaszczynowa, różowa o wymiarach 37x29

mm, w całości wpisująca się w „model łokciową”. Blizna ta nie stanowi widocznego oszpecenia wyglądu powoda. Zabarwienie i faktura blizny nie różni się od zabarwienia i wyglądu skóry łokcia, dlatego nie skutkuje ona jakimkolwiek uszczerbkiem na zdrowiu powoda.

(opinia biegłego z zakresu chirurgii plastycznej k. 139-140)

Pismem doręczonym pozwanemu w dniu 8 lutego 2013 roku, powód zgłosił szkodę oraz wezwał pozwanego do zapłaty kwot: 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 1.996 zł tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby (w tym 1596zł tytułem opieki osób trzecich i 400zł tytułem kosztów leczenia), 2.203,40 zł tytułem odszkodowania za utracone zarobki w terminie 30 dni.

(kserokopie: wezwania do zapłaty k. 34-39, dowodu doręczenia k. 39v)

Stawka pełnej odpłatności za usługi (...) w dni powszednie (od poniedziałku do piątku) na terenie miasta Ł. w okresie od lipca 2009 roku do 30 czerwca 2013 roku za jedną godzinę wynosiła 9,50 zł, od lipca 2013 roku do chwili obecnej stawka wynosi 11 zł.

(kserokopia pisma (...) k. 105)

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony na podstawie powołanych wyżej dowodów, wśród nich opinii powołanych w sprawie biegłych, dokumentów, a także na podstawie zeznań powoda i powołanych świadków. Sąd dał wiarę załączonym do akt sprawy dokumentom, gdyż ich prawdziwość i wiarygodność w świetle wszechstronnego rozważenia zebranego materiału nie nasuwa żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez żadną ze stron. Ustalen stan faktycznego na podstawie kserokopii dokumentów dokonano na podstawie przepisu art. 308 k.p.c.

Istotne znaczenie mają dowody z dokumentów w postaci dokumentacji medycznej, bo na nich m.in. opierali swe wnioski biegli lekarze. Sąd uznał sporządzone opinie za pełnowartościowe źródło informacji specjalnych. W odniesieniu do opinii biegłych należy podkreślić, że ostatecznie żadna ze stron nie wniosowała o wydanie opinii przez innego biegłego. Mimo, iż pełnomocnik powoda w toku postępowania wnosił o wydanie przez biegłego ortopedę opinii uzupełniających, to ostatecznie wątpliwości podniesione w pismach procesowych zostały przez biegłego wyjaśnione w sposób wyczerpujący i wiarygodny w ramach sporządzonych opinii uzupełniających i nie doprowadziły do dalszego zakwestionowania opinii i zgłoszenia wniosku o powołanie dowodu z opinii innego biegłego. W ocenie Sądu również nie było potrzeby dalszego uzupełnienia opinii. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do oceny zasadności roszczeń dochodzonych w niniejszej sprawie przez powoda.

Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków S. L. i D. L.. Wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań tych świadków został złożony po terminie, jednakże Sąd mając na uwadze odroczenie rozprawy w dniu 15 września 2016 roku na podstawie art. 242 k.p.c. oznaczył termin do dnia 23 marca 2017 roku, po którego upływie dowód z zeznań świadków S. L. i D. L. mógł zostać przeprowadzony tylko wówczas, gdyby nie spowodowało to zwłoki w postępowaniu. Świadkowie nie stawili się jednak na terminie rozprawy, zaś jej odroczenie niewątpliwie przedłużyłoby postępowanie.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo, jako zasadne, zasługuje na uwzględnienie w części.

Zgodnie z art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 7 lipca 1994 roku Prawo budowlane (t.j. Dz.U z 2013r, poz. 1409) obiekt budowlany należy użytkować w sposób zgodny z jego przeznaczeniem i wymaganiami ochrony środowiska oraz utrzymywać w należyтым stanie technicznym i estetycznym, nie dopuszczając do nadmiernego pogorszenia jego właściwości użytkowych i sprawności technicznej, w szczególności w zakresie związanym z wymaganiami, o których mowa w ust. 1 pkt 1-7.

Stosownie do art. 61 tej ustawy właściciel lub zarządca obiektu budowlanego jest obowiązany:

1) utrzymywać i użytkować obiekt zgodnie z zasadami, o których mowa w art. 5 ust. 2;

2) zapewnić, dochowując należytej staranności, bezpieczne użytkowanie obiektu w razie wystąpienia czynników zewnętrznych oddziaływujących na obiekt, związanych z działaniem człowieka lub sił natury, takich jak: wyładowania atmosferyczne, wstrząsy sejsmiczne, silne wiatry, intensywne opady atmosferyczne, osuwiska ziemi, zjawiska lodowe na rzekach i morzu oraz jeziorach i zbiornikach wodnych, pożary lub powódzie, w wyniku których następuje uszkodzenie obiektu budowlanego lub bezpośrednie zagrożenie takim uszkodzeniem, mogące spowodować zagrożenie życia lub zdrowia ludzi, bezpieczeństwa mienia lub środowiska.

Obowiązki właściciela lub zarządcy polegają głównie na przeprowadzaniu, w czasie użytkowania obiektu, okresowych przeglądów i ocen jego stanu technicznego oraz podejmowaniu działań, związanych z wykonywaniem niezbędnych robót konserwacyjnych i remontowych, zapewniających utrzymanie właściwego stanu technicznego i bezpieczeństwa eksploatowanego obiektu budowlanego. Zapewnienie właściwej eksploatacji użytkowanego obiektu budowlanego, zgodnie z jego przeznaczeniem, oraz jego utrzymywanie w odpowiednim i bezpiecznym stanie technicznym należy do obowiązków właściciela lub zarządcy obiektu. Oznacza to, że obowiązek został nałożony na obydwa podmioty, przy czym wykonanie obowiązku przez jednego z nich zwalnia z tego obowiązku drugi podmiot.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego jest art. 415 kc w zw. z art. w zw. z art. 444 § 1 i 2 w zw. z art. 445 § 1 kc. Dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia niezbędne jest spełnienie łącznie 3 przesłanek, tj. winy, zaistnienia szkody oraz związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zawinionym działaniem. Zauważyć w tym miejscu należy, że czyn niedozwolony oznacza kategorię prawną obejmującą swym zakresem przedmiotowym zachowania (działania i zaniechania) polegające na naruszeniu pewnych ogólnych tj. spoczywającym na każdym i względem każdego, reguł ostrożności, dbałości o interesy, życie, zdrowie innych podmiotów słowem należytego zajmowania się innymi dobrami prawnymi.

Obowiązkom swoim pozwany nie uczynił zadość w sposób należyty, tj. ogólnie wymagany w stosunkach danego rodzaju. Pozwany jako zarządca nieruchomości musiał mieć świadomość stanu technicznego klatki schodowej, jak i tego, że mieszkańcy budynku przemieszczają się schodami.

Pod pojęciem utrzymania obiektów budowlanych należy rozumieć zachowanie w dobrej sprawności, zachowanie w stanie niezmiennym, nie pogorszonym, należyty (wyrok SA w Warszawie z dn. 22 maja 2007 r., (...) SA/Wa (...)).

W myśl § 296 Rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 12 kwietnia 2012 roku w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie (Dz. U. 02.75.690) schody zewnętrzne i wewnętrzne, służące do pokonywania wysokości przekraczającej 0,5 m powinny być zaopatrzone w balustrady lub inne zabezpieczenia od strony przestrzeni otwartej.

Nadto, wedle § 57 pkt 1 pomieszczenie przeznaczone na pobyt ludzi powinno mieć zapewnione oświetlenie dzienne, dostosowane do jego przeznaczenia, kształtu i wielkości, z uwzględnieniem warunków określonych w § 13 oraz w ogólnych przepisach bezpieczeństwa i higieny pracy.

Uznać należy, że zapewnienie równych, pozbawionych ubytków, stabilnych schodów jest absolutnym standardem i stanowi minimum staranności w utrzymaniu tego miejsca w budynku. Jak ustalono, w miejscu zdarzenia schody były zniszczone, były na nich nierówności, brak było poręczy. Przedmiotowe schody nie spełniały więc wymogów bezpieczeństwa dla osób z nich korzystających.

Okoliczność ta w połączeniu z brakiem oświetlenia spowodowała, że pieszy (w tym wypadku powód) stracił równowagę i spadł ze schodów.

Wina pozwanego rozumiana jako niedołożenie należytej staranności jest więc ewidentna. Zauważyć w tym miejscu należy, że dla przyjęcia odpowiedzialności w prawie cywilnym nie jest konieczne wystąpienie winy umyślnej czy też rażącego niedbalstwa, ale wystarczy niedołożenie owej ogólnej staranności. Powód udowodnił, że schody nie

zapewniały bezpieczeństwa użytkowników; natomiast pozwany nie przedstawił żadnych dowodów dla przyjęcia, iż nie było możliwe zapewnienie prawidłowego stanu technicznego schodów bądź to z uwagi na siłę wyższą bądź z uwagi na jakieś inne szczególne przyczyny. Co więcej materiał dowodowy daje podstawy do twierdzenia, że pozwany nawet po zdarzeniu nie zweryfikował należyście stanu schodów. Jak wynika z ustaleń, po ok. 2-3 miesiącach od zdarzenia ze schodów spadł kolejny mieszkaniec budynku, a więc w dalszym ciągu schody zagrażały bezpieczeństwu osób z nich korzystających. Dopiero po tym zdarzeniu dokonano naprawy poręczy.

Pomiędzy powstałą szkodą a winą pozwanego zachodzi w okolicznościach sprawy adekwatny związek przyczynowy, o którym traktuje przepis art. 361 k.c. Nierówne, posiadające ubytki schody, i brak właściwego oświetlenia, w miejscu, po których którym poruszają się użytkownicy zwiększa bowiem każdorazowo prawdopodobieństwo powstania wypadku.

W zakresie wysokości zadośćuczynienia Sąd wziął pod uwagę obowiązujący w tym zakresie przepis art. 445 § 1 k.c. przewidujący m.in., że w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, czyli szkodę niemajątkową, wyrażającą się w doznanym bólu, cierpieniu, ujemnych doznaniach psychicznych. Zgodnie z ugruntowanym w doktrynie i orzecznictwie poglądem zadośćuczynienie stanowi sposób naprawienia szkody niemajątkowej na osobie wyrażającej się krzywdą w postaci doznanych cierpień fizycznych i psychicznych. Inaczej niż przy odszkodowaniu, w przypadku zadośćuczynienia, ustawodawca nie wprowadza jasnych kryteriów ustalania jego wysokości. Wskazuje jedynie ogólnikowo, iż suma przyznana z tego tytułu winna być odpowiednia.

Przez tę "odpowiednią" sumę należy rozumieć kwotę pieniężną, której wysokość utrzymana jest w rozsądnych granicach odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa oraz dostosowaną do okoliczności konkretnego wypadku. Jednym z kryteriów określających "odpowiedniość" zadośćuczynienia jest jego kompensacyjny charakter (wyrok SN z 15 lutego 2006 r., IV CK 384/05, opubl. w LEX nr 190756, wyrok SN z 6 czerwca 2003 r., IV CKN 213/01, opubl. w LEX nr 141396). Oznacza to, że przyznana poszkodowanemu kwota powinna stanowić realną wartość ekonomiczną w odniesieniu do doznanej krzywdy, nie będąc przy tym jedynie wartością symboliczną, jak i nie stanowiąc źródła bezpodstawnego wzbogacenia poszkodowanego (wyrok SN z 28 września 2001 r., III CKN 427/00, opubl. w LEX nr 52766 oraz wyrok SA w Lublinie, I ACa z 29 września 2005 r., 510/05, opubl. w (...)).

W następstwie zdarzenia z dnia 2 września 2012 roku powód doznał złamania lewego wyrostka łokciowego z przemieszczeniem odłamów, w wyniku czego wystąpiła dysfunkcja lewej kończyny górnej. Powód przeszedł dwa zabiegi operacyjne, przez kilka tygodni pozostawał w unieruchomieniu gipsowym, które ograniczało jego sprawność i powodowało konieczność korzystania z pomocy innych osób. Po leczeniu funkcja lewej kończyny górnej została przywrócona do stanu sprzed przedmiotowego zdarzenia. Powód do dziś odczuwa konsekwencje zdarzenia, a nadto nie ma możliwości wykonywania pracy zawodowej jak przed wypadkiem.

Uwzględniając zarówno rodzaj i rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, długotrwały proces powrotu do zdrowia, jak też dyrektywę przyznawania umiarkowanego zadośćuczynienia, w ocenie Sądu odpowiednie zadośćuczynienie stanowi żądana kwota 10.000 zł.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 zd. 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Zgodnie z niekwestionowaną opinią biegłego ortopedy powód przez 2 miesiące wymagał pomocy osób trzecich w wymiarze 3 godzin dziennie, co daje 60 dni x 3 godziny x 9,50 zł/h = 1.710 zł. Należy przy tym zaznaczyć, iż podstawą oceny wymiaru koniecznej pomocy są wnioski opinii biegłego oraz okoliczności wykazane w tym przedmiocie przez powoda, nie zaś jej faktyczne wykonywanie. Prawo do odszkodowania z tytułu zwiększonych potrzeb, polegających na konieczności korzystania z opieki osoby trzeciej nie jest uzależnione od wykazania, iż poszkodowany efektywnie wydał odpowiednie kwoty na koszty opieki (podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 1969 r., I PR 28/69, opubl. OSNC 1969/12/229, stanowisko takie zajmował również min. Gerard Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski i inni w powoływanym wyżej Komentarzu do Kodeksu Cywilnego, Zobowiązania, Tom I, Wydawnictwo

Prawnicze, Warszawa 1996, strona 362, teza 39). Sąd nie znalazł podstaw, aby zastosować wyższą stawkę godzinową za opiekę osób trzecich bowiem do 30 czerwca 2013 roku, a więc w okresie kiedy powód wymagał opieki, stanowiła ona kwotę 9,50 zł za godzinę. Obowiązująca za usługi opiekuńcze stawka stosowana przez (...) nie jest kwotą wygórowaną dla ustalenia wysokości świadczenia należnego powodowi. Gdyby powód zdecydował się na ponoszenie kosztów opieki po wypadku, zmuszony byłby płacić należność w wysokości obowiązującej na rynku takich usług. Sąd uwzględnił jednak wysokość tej stawki obowiązującej wyłącznie w dni powszednie, gdyż wobec tego, że powód nie wydatkował środków za świadczoną pomoc, nie można jego roszczenia w tym zakresie odnosić wprost do obowiązujących na rynku stawek za opiekę. Żądanie ponad zasądzoną kwotę podlegało oddaleniu jako bezzasadne.

W zakresie żądania zwrotu kosztów leczenia kwocie 400 zł powództwo podlegało oddaleniu jako nieudowodnione. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa bowiem na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 6 k.c. i 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne. Powód nie wykazał, aby ponosił wydatki na zakup leków związanych z obrażeniami doznanymi w wypadku w żądanej kwocie. Nadto z opinii biegłych nie wynika, jakie leki, przez jaki czas powód powinien stosować i jakie koszty byłyby w jego przypadku uzasadnione. Opinia biegłego ortopedy z dnia 14 czerwca 2017 roku (k.133) nie pozwala na dokonanie w tym zakresie konkretnych ustaleń.

Zasadą prawa cywilnego jest, że dłużnik popada w opóźnienie, jeżeli nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne. Zgodnie z art.455 k.c., jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Niespełnienie świadczenia w terminie powoduje po stronie dłużnika konsekwencje przewidziane w art. 481 § 1 k.c., zgodnie z którym, jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe (§ 2 art. 481 k.c.). Zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia ma charakter zobowiązania bezterminowego. Jego przekształcenie w zobowiązanie terminowe może nastąpić w wyniku wezwania wierzyciela (pokrzywdzonego) skierowanego wobec dłużnika do spełnienia świadczenia.

Jeżeli chodzi o odsetki od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty to należy wskazać, iż w ocenie Sądu (zważywszy na charakter dochodzonego roszczenia – determinujący po stronie pozwanej konieczność dokonania ustaleń w zakresie zasadności oraz wysokości żądania) odpowiednie zastosowanie powinny znaleźć przepisy dotyczące terminu spełnienia świadczenia przez ubezpieczyciela, tj. art. 817 § 1 k.c., zgodnie z którym winien on spełnić świadczenie w terminie 30 dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w §1 (§2 art. 817 k.c.).

Pismem doręczonym w dniu 8 lutego 2013 roku, powód zgłosił szkodę oraz wezwał pozwanego do zapłaty kwot: 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 1.996 zł tytułem odszkodowania za zwiększone potrzeby. Dlatego ustawowe odsetki od kwoty zadośćuczynienia oraz odszkodowania w wysokości 1,596 zł zostały zasądzone od dnia 11 marca 2013 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty. Z kolei odsetki ustawowe za opóźnienie od kwoty odszkodowania w wysokości 114 zł zasądzone od dnia 4 października 2016 roku, czyli od dnia następującego po dniu doręczenia pozwanemu pisma rozszerzającego powództwo.

Dalej idące żądanie pozwu w zakresie odsetek podlegało oddaleniu.

Z uwagi na wejście w życie od 1 stycznia 2016 roku zmiany w przepisach kodeksu cywilnego dotyczących odsetek i wyodrębnienie odsetek ustawowych za opóźnienie w wyroku zaznaczono, rozróżnienie tych odsetek.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego ich rozdzielenia. Skoro każda ze stron przegrała proces, a mianowicie – powód w 8,34 % zaś pozwany w 91,66 %, w takim też zakresie winni ponieść koszty procesu.

Po stronie powodowej na koszty procesu w łącznej wysokości 2.650 zł złożyły się: kwota 250 zł części opłaty od pozwu, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2.400 zł (§ 6 ust. 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490).

Pozwany poniósł koszty opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł (na podstawie załącznika do ustawy z dnia 16 listopada 2006 roku „o opłacie skarbowej” - Dz. U. Nr 225, poz. 1635 ze zm.).

Skarb Państwa poniósł w sprawie koszty w kwocie 2008,35 zł (w tym 350 zł tytułem opłaty od pozwu, 39 zł tytułem opłaty od rozszerzonego powództwa i w pozostałym zakresie koszty wynagrodzenia biegłych).

Biorąc pod uwagę procent w jakim powód przegrał proces (8,34 %), powinien on ponieść koszty w kwocie 389,92 zł, a poniósł w wysokości 2650 zł. Pozwany przegrał sprawę w 91,66 %, zatem powinien ponieść koszty w kwocie 4285,43 zł, a poniósł w kwocie 17 zł.

W rezultacie, ze względu na wynik postępowania, na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2016 r. poz. 623), Sąd obciążył rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi pozwanego kwotą 2008,35 zł tytułem tymczasowo wyłożonych przez Skarb Państwa kosztów sądowych. Nadto Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2260,08 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.